

Władysław Sierogowski

« Pamiętnik »

Tom XI

Pe powrocie z Zakładu do Warszawy

- (w Parisie w 1943 r.)
- 1) Interwiewy w 1940 r. z X. i Y. Pawłow.
 - 2) Raporty z misji naukowej P. Sierogowskiego, M. Sierogowej i in. do Zakładu w Warszawie.
 - 3) Przygotowanie do druku i wydania „Przygotowania do badań antropologicznych” D. Sierogowej i in.
 - 4) Powiązanie antropologiczne „Dokładny opis Wschodu” (Jepreza w tymże) Zygmuntowski i Lit. z Trubniewa do St. Sierogowskiego i in. i inne dokumenty. Załącznik nr 1 do Państw. archiwum 10 listop. 1943 r. z załącznikami. Tom nr 207. z atłasem fotografii. W. V. oryginał.

Jak (nie) należy wydawać...

Przypadek *Pamiętnika* Wacława Sieroszewskiego

W archiwum Biblioteki Narodowej w Warszawie zachowało się siedem tomów pamiętnika Wacława Sieroszewskiego, pisanego w latach 1939–1944, liczącego przeszło tysiąc kart. O ile określenie „tomy” jest adekwatne do trzech pierwszych części tego pamiętnika, które obejmują aż tysiąc czternaście kart¹, o tyle w wypadku czterech pozostałych (t. 10–13) należałoby użyć formy deminutywnej, łącznie liczą bowiem jedynie sto czterdzieści osiem kart².

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku rękopis tego pamiętnika został przygotowany do druku i opublikowany w postaci niekompletnej w dwudziestotomowym wydaniu *Dzieł* Wacława Sieroszewskiego (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1958–1963) pod redakcją Andrzeja Lama i Jerzego Skórnickiego. Zamieszczono go w tym wydaniu w trzech różnych miejscach: w tomie szesnastym (*Pamiętniki. Wspomnienia*, Kraków 1959, s. 5–520), w tomie osiemnastym (*Szkice podróżnicze i wspomnienia*, Kraków 1961, s. 69–96) i w tomie dwudziestym (cz. 1: *Reportaże i wspomnienia. Publicystyka. Wiersze*, Kraków 1963, s. 134–138 i 170–173)³. Wybrane, a pominięte w druku przez Lama fragmenty tomiku dziesiątego i jedenastego opublikowała Ida Sadowska w książce *Bojownicy polskiej sprawy. Wacław Sieroszewski i Gustaw Daniłowski wobec myśli i czynu Józefa Piłsudskiego* (współautorstwo: G. Legutko, Kielce 2007, s. 210–222). Oboje wydawcy nie ogłosili pamiętnika Sieroszewskiego w całości, drukując te jego partie, które były dostosowane tematycznie i chronologicznie do zawartości treściowej poszczególnych tomów dzieł zebranych pisarza (Lam) albo korespondowały z koncepcją publikacji materiałów źródłowych związanych z Piłsudskim (Sadowska).

Jedną z trudności, z którą musi zmierzyć się edytor kompletnego wydania pamiętnika Sieroszewskiego, jest jego niejednorodna struktura. *Nota*

wydawcy – dołączona do tomu szesnastego *Dzień* pisarza – informuje o niej dosyć lakonicznie. Lam pisze: „W tekst rękopisu włączył Sieroszewski niektóre wcześniej drukowane wspomnienia, posługując się przy tym albo wycinkami prac drukowanych, albo maszynopisami”⁴. Informacja wydawcy nie daje czytelnikowi wyobrażenia o tym, w jaki sposób pisarz włączał w autograf ową innowatyczną materię i jak ona funkcjonuje w całości. Brak tej wiedzy powoduje, że odbiorca odnosi błędne wrażenie o ciągłości zapisu, nie rozumie, skąd się biorą powtórzenia tych samych treści czy zakłócenia w chronologii opisywanych wydarzeń. W przyszłym pełnym wydaniu pamiętnika Sieroszewskiego koniecznie trzeba zatem uzupełnić uwagi Lama, że do rękopisu pisarz dołączał wklejane na osobnych kartkach albo bezpośrednio na strony autografu nie tylko wycinki wcześniej drukowanych wspomnień, reportaży, artykułów publicystycznych oraz fragmenty maszynopisów, ale także wykonywane przez siebie rysunki (objaśniające tekst), listy pisane do najbliższych lub do tych listów odsyłał; wkładał pocztówki i druki ulotne; zamieszczał w nim obszerne, przepisane własnoręcznie passusy z monografii etnograficznej *Dwanaście lat w kraju Jakutów* albo czynił odesłania do konkretnych stron tej książki; wzbogacał tekst pamiętnika drukowanymi wcześniej szkicami o charakterze literackim i krótkimi nowelkami; wreszcie zamieścił w nim własny życiorys oraz wypisy z herbarzy na temat pochodzenia rodu Sieroszewskich.

Oczywiście trudno jest oddać w druku tę heterogeniczną strukturę pamiętnika⁵. Sądzę, że jego nowe wydanie należałoby wzbogacić zdjęciami: wybranych kart rękopisu, do których doklejane były wycinki prac publikowanych w prasie z nanoszonymi na nich poprawkami autora, stron kontrolowanych maszynopisów oraz kart ze skreśleniami i z tekstem nadpisywanym lub dopisywanym na marginesach⁶. W wydaniu Lama nie ma jakichkolwiek ilustracji, zauważalne jest w nim natomiast arbitralne porządkowanie kompozycji pamiętnika ponad głową autora, polegające m.in. na tym, że edytor nie zamieszczał w całości dokumentów w miejscu wskazanym przez pamiętnikarza⁷, opuszczał fragmenty, w których pisarz powtarzał opis tych samych wydarzeń albo pomijał szkice literackie, niemające, jego zdaniem, charakteru wspomnieniowego. Co więcej, działań tego rodzaju nie zaznaczał bezpośrednio w tekście, np. przez odesłanie do przypisu, ale informował o nich dopiero w nocie wydawcy (ale i tu nie wszystkie opuszczenia rejestrował).

Porządkowanie kompozycji ponad głową autora zaciera obraz oryginalnego tekstu pamiętnika, powoduje, że czytelnik nie może się przyjrzeć „dynamicznej” konstrukcji narracji

pamiętnikarskiej i zobaczyć, jak z upływem czasu i traumatycznymi doświadczeniami życiowymi ewoluowała psychika starzejącego się twórcy, słabły predyspozycje intelektualne i jego pamięć. A przecież to właśnie te czynniki wpływały na powtarzanie w zapisie memuarystycznym tych samych (albo podobnych) treści. Sędziwy Sieroszewski, dołączając bądź wklejając do rękopisu rozmaite wycinki swoich wcześniej drukowanych w prasie artykułów czy maszynopisów, których treść nierzadko zakłócała ciąg przyczynowo-skutkowy wywodu lub burzyła chronologię opisywanych wydarzeń, nie potrafił już do końca zapanować nad logiczną strukturą całej kompozycji pamiętnika, przybierającego na ostatnich kilkunastu stronach postać brulionu. Nie potrafił zapanować nad kompozycją albo może nie zdążył uporządkować swojego zapisu i opracować ostatecznej, czystopisowej wersji pamiętnika (przemawiałyby za tym bieżące poprawki dokonywane na dołączonych maszynopisach i wycinkach tekstów drukowanych).

O niejednorodności gatunkowej autografu decyduje wszak nie tylko obecność w nim różnorodnej materii. Niektóre tomy pamiętnika przypominają w pewnych fragmentach formę dziennika, np. w środku tomu trzeciego pojawia się taki oto zapis:

5 czerwca 1941. Chorowałem. Przeziębilem się w tygodniu, kiedy przestano palić w kaloryferach (**1 maja**). Dwa tygodnie przeleżałem w łóżku (**od 15 maja**); miałem oba płuca zajęte i kaślałem okropnie. Do **dziś** nie mogę przyjść do siebie, jestem wciąż słaby i apatyczny. Dopiero **dziś** podejmuję dalszy ciąg pamiętnika (AIII, k. 213).

W tomiku trzynastym występują aż trzy takie sygnały diarystycznego dokonywania zapisu:

9 lutego 1944. *Pamiętnik*, tom XIII

Końcowe lata dziewiętnastego i pierwsze lata dwudziestego wieku były bardzo burzliwe w naszym kraju (AXIII, k. 117).

21 mar[ca] 1944 r. Przez Paryż, Havre, Dover, wzdłuż południowych brzegów Anglii udałem się do Southampton, gdyż w owym czasie z tego tylko [miasta] można było dostać się wprost do New Yorku, nie zbaczając nigdzie i nie zatrzymując się wcale (AXIII, k. 122).

8 kwiet[nia], Wielka Sobota. Przed wyjazdem do Ameryki umówiłem się ze Stefą, że będę do niej co dzień

piisał list z opowiadaniem o nowo widzianych miejscach i osobach (AXIII, k. 125).

Na tę charakterystyczną przemianę gatunkową Lam zupełnie nie zwraca uwagi, choć trzeba przyznać, że jego trud włożony w precyzyjne odczytanie tekstu rękopisu jest ogromny. Na ogół odczytuje pismo Sieroszewskiego bardzo uważnie. Zdarzają mu się jednak (jak każdemu edytorowi) potknięcia⁸. Oto rejestr najważniejszych błędów:

– opuszczanie fraz i wyrazów, np.:

[...] przeczytałem to wszystko jednym tchem, tym bardziej że musiałem się kryć z czytaniem (t. 16, s. 53) / [...] przeczytałem to wszystko jednym tchem **i niewiele zrozumiałem**, tym bardziej że musiałem się kryć z czytaniem (AI, k. 89),

[...] na drobne przyzmy (t. 16, s. 304) / na drobne **pionowe** przyzmy (AII, k. 261),

Kozak odmówił (t. 16, s. 362) / „Kozak **stanowczo** odmówił (AIII, k. 54);

– złe odczytanie słów, np.:

Stryjenka Anna była już wtedy wdową i mieszkała z ojcem swym p. Sachowiczem **na skarpie** w Pałacu Paca (t. 16, s. 59–60) / Stryjenka Anna była już wtedy wdową i mieszkała z ojcem swym p. Sachowiczem **na kwaterze** w Pałacu Paca (AI, k. 99),

[...] dużo wiewiórek, których ciemne futerka [...], ceniły się ciemne, **rzadkie** późną jesienią lub w zimie (t. 16, s. 256) / [...] dużo wiewiórek, których ciemne futerka [...], ceniły się ciemne, **zabite** późną jesienią lub w zimie (AII, k. 172),

I krowy **też wydój!** (t. 16, s. 484) / I krowy **każ wydoić!** (AIII, k. 290);

– zniekształcenia lub zmiana sensu wyrazów, np.:

Do **domu** blisko przylegał bór sosnowy (t. 16, s. 23) / Do **dworu** blisko przylegał bór sosnowy (AI, k. 34),

Zmarniałem, sposepniałem (t. 16, s. 78) / **Zmizerniałem**, sposepniałem (AI, k. 135),

[...] nie mógł wskazać dla kogo **przyniósł** łóżko (t. 16, s. 157) / [...] nie mógł wskazać dla kogo **przywiózł** łóżko (AI, k. 290),

Wiewiórka uciekła ku **wielkiej** naszej rozpacz (t. 16, s. 435) / Wiewiórka uciekła ku **wspólnej** naszej rozpacz (AIII, k. 193),

Przenieśliśmy się na **Rzecznice** (t. 18, s. 93) / Przenieśliśmy się na **Przecznice** [mowa o ulicy w Zakopanem – G. L.] (AXI, k. 81);

– nieuzasadniona zamiana przyimków i spójników, np.:

[...] parowiec, silnie sapiąc, wpłynął **na** Kamę (t. 16, s. 216) / [...] parowiec, silnie sapiąc, wpłynął **w** Kamę (AII, k. 93),

[konie] rwały jak szalone, szczególnie przy wjazdach **pod** górę (t. 16, s. 220) / [konie] rwały jak szalone, szczególnie przy wjazdach **na** górę (AII, k. 101),

Podstawą bytu ludzi i pociągowych psów były głównie śledzie [...], których obfitość decydowała o dobrobycie **i** głodzie całej nadmorskiej ludności (t. 16, s. 334) / Podstawą bytu ludzi i pociągowych psów były głównie śledzie [...], których obfitość decydowała o dobrobycie **lub** głodzie całej nadmorskiej ludności (AIII, k. 2);

– skracanie bądź wydłużanie wyrazów, np.:

U mularzy Ślązaków, mieszkających **naprzeciw** (t. 16, s. 162) / U mularzy Ślązaków, mieszkających **naprzeciwko** (AI, k. 300),

[...] z nastaniem **mroku** (t. 16, s. 228) / [...] z nastaniem **zmroku** (AII, k. 114),

[...] wyciągnął ode mnie zręcznie **wiadomość** o składzie rudy (t. 16, s. 342) / wyciągnął ode mnie zręcznie **wiadomości** o składzie rudy (AIII, k. 19),

Pościel składająca się głównie ze skóry starego **renifera** (t. 16, s. 345) / Pościel składająca się głównie ze skóry starego **rena** (AIII, k. 25);

– zamiana liczby pojedynczej na liczbę mnogą i odwrotnie, np.:

My dzieci tuliliśmy się u nóg matki, zasłuchani w **cudowne opowieści** „o Fabioli pierwszej chrześcijance” (t. 16, s. 12) / My dzieci tuliliśmy się u nóg matki, zasłuchani w **cudowną opowieść** „o Fabioli pierwszej chrześcijance” (AI, k.11),

Bardzo silne pociągnięcie za **lejce** zwraca rena w poprzek drogi (t. 16, s. 357) / Bardzo silne pociągnięcie za **lejcę** zwraca rena w poprzek drogi (AIII, k. 45),

[...] jak gdybym uczynił **jakie wielkie odkrycie** (t. 16, 401) / [...] jak gdybym uczynił **jakieś wielkie odkrycia** (AIII, k. 123),

Rząd zaborczy lękał się manifestacji (t. 18, s. 80) / **Rządy zaborcze** lękały się manifestacji (AXIII, k. 58);

– zmiana szyku wyrazów zaburzająca sens zdania, np.:

Prócz pluskiew grasowały też **wszy i pchły**. Te ostatnie sięgały również monstualnych rozmiarów (t. 16, s. 236) / Prócz pluskiew grasowały też **pchły i wszy**. Te ostatnie sięgały również monstualnych rozmiarów (AII, k. 128; autorska kolejność wyrazów jest w tym wypadku szczególnie ważna, ponieważ podmiotem zdań następnych są właśnie „wszy”, a nie „pchły”).

Zaletą edycji Lama jest niewątpliwie staranne odcyfrowanie mało czytelnych zapisów autora nad skreśleniami oraz decyzja, by dopiski na marginesach stron, nielokowane przez pamiętnikarza w tekście głównym, umieszczać w przypisach. Lam z reguły nie myli się również, układając w zwartą całość wywodu pamiętnikarskiego poprzestawiane przez Sieroszewskiego fragmenty – wstawki z różnych stron autografu porządkuje właściwie, dbając o zachowanie spójnego toku narracji.

Doceniając ogrom pracy edytorskiej Lama, należałoby jednak zwrócić uwagę na decyzje niesłuszne. Taką decyzją jest niewątpliwie brzmienie tytułu, pod jakim został wydrukowany rękopis Sieroszewskiego. Lam (a za nim Sadowska) bezpodstawnie posługuje się liczbą mnogą. Liczba pojedyncza – *Pamiętnik* – wydaje się właściwsza dlatego, że jest bliższa intencji autora, który używa jej metatekstowo znacznie częściej niż formy pluralnej, a zapisując sześciokrotnie tytuł swoich notatek pamiętnikarskich, aż pięć razy stosuje formę *Pamiętnik*, raz tylko (w wypadku tomiku dziesiątego) używa tytułu *Pamiętniki*.

Drugą niefortunną decyzją Lama jest wydrukowanie jedynie pierwszego (!) akapitu *Wstępu do pamiętnika*, liczącego aż dziewiętnaście kart. Decyzja ta jest niezrozumiała i w żaden sposób nieumotywowana. Koniecznie należałoby ów wstęp ogłosić w całości, zawiera on bowiem autorskie wyjaśnienie przyczyn pisania pamiętnika, charakterystykę środowiska, w którym Sieroszewski wzrastał, ogólne założenia powziętej pracy oraz szczegółową genealogię rodu Sieroszewskich, opartą na wypisach z dzieła Kaspra Niesieckiego *Herby y familie rycerskie tak w Koronie jako y Wielkim Xięstwie Liteuskim zebrane* (Lwów 1728) oraz pracy Bartosza Paprockiego *Herby rycerstwa polskiego* (Kraków 1858).

Zdecydowanie zbyt skromna pod względem informacyjnym jest również *Nota wydawcy* dołączona do tomu szesnastego *Dzieł Sieroszewskiego*⁹. Nie znajdziemy w niej informacji na temat genezy pamiętnika, czasu i miejsca pisania jego poszczególnych tomów czy kompozycji całego korpusu zachowanego autografu. Lam zauważa jedynie:

Zachowane rękopisy nie obejmują wszystkich okresów życia Sieroszewskiego; szczególnie wyraźna jest luka pomiędzy zamknięciem tomu III a następnym fragmentem, oznaczonym przez autora „Tom X”. Trudno stwierdzić, czy brak ciągłości w numeracji jest rezultatem zaginięcia tomów środkowych (wydaje się nieprawdopodobne, aby istniała tu tak poważna, 6-tomowa luka), czy też może wynika ze zmienionej koncepcji podziału całości: trzy początkowe tomy są objętościowo o wiele obszerniejsze od pozostałych (t. 16, s. 631).

O ile nie da się już dziś jednoznacznie wyjaśnić powodów „braku ciągłości w numeracji” (przypomnijmy: zachowały się tomy 1–3 i tomiki 10–13), o tyle możliwe jest przybliżenie genezy, czasu i miejsca pisania kolejnych tomów oraz całościowej struktury rękopisu. W przyszłym krytycznym wydaniu *Pamiętnika* Sieroszewskiego powinna zatem znaleźć się wiadomość o tym, że osiemdziesięcioletni autor *Na kresach lasów* 29 listopada 1938 roku rozpoczął pisanie *Dziennika*. Regularne zapiski diaryistyczne prowadził przez trzynaście miesięcy, tj. do końca grudnia 1939 roku. Na początku lipca 1939 roku wyjechał wraz z żoną na wakacje do położonego na pograniczu Pienin i Gorców Czorsztyna, gdzie zabrał się za pisanie *Życiorysu*¹⁰, który – jak zaznaczył w dopisku na marginesie¹¹ – pomyślany był jako *Wstęp do pamiętnika*. Materiały do życiorysu zaczął gromadzić kilka tygodni wcześniej. Zapisał w *Dzienniku* pod datą 27 czerwca (1939 roku): „Poszedłem do biblioteki na Koszykową, aby wypisać z Paprockiego

i Niesieckiego potrzebne mi wiadomości o rodzinie Sieroszewskich. Kierownik bibliotek[eki] przyjął mnie nadzwyczaj uprzejmie, zaraz posłał po książki¹². Prowadząc swój dziennik, który „był pisany jako prywatny, nieprzeznaczony do druku notes autora¹³, pisarz zapewne doszedł do wniosku, że warto utrwalić wydarzenia z własnego życia w formie pamiętnika. Nie wiadomo, kiedy dokładnie i gdzie rozpoczął jego pisanie, początkowe fragmenty pamiętnika pozbawione są bowiem tego typu informacji. Wiadomo jednak, że pierwszy tom ukończył w Warszawie 29 grudnia 1940 roku¹⁴, zaś drugi (pisany również w Warszawie) – 12 marca 1941 roku¹⁵. Wiadomo też, że trzeci tom pisał w okupowanej stolicy w 1941 roku¹⁶. Pisanie następnego zachowanego tomu pamiętnika, oznaczonego cyfrą X, rozpoczął w Zalesiu 15 sierpnia 1943 roku¹⁷, kontynuował we wrześniu 1943 roku, nie wiadomo wszak, kiedy ukończył. Największą liczbą informacji o miejscu i czasie pisania dysponujemy w wypadku trzech ostatnich tomików. Powstawały one w Warszawie, do której Sieroszewski powrócił z Zalesia. Tomik jedenasty był pisany od 27 września do 18 listopada 1943 roku¹⁸, tomik dwunasty od 25 listopada do 23 grudnia 1943 roku¹⁹, a tomik trzynasty od 9 lutego do 8 kwietnia 1944 roku²⁰. A zatem cały proces utrwalania wspomnień z przeszłości objął około pięciu lat (oczywiście tych, które się zachowały) i został przerwany rok przed śmiercią pisarza, zapewne z powodu osłabienia fizycznego, spowodowanego upadkiem, w czasie którego uszkodził kość barkową.

Sześciotomowa luka istniejąca między znajdującymi się w archiwum Biblioteki Narodowej tomami pamiętnika Sieroszewskiego sprawia wrażenie wielce zagadkowej, jeśli bierzemy pod uwagę kolejność numeryczną tomów ustaloną przez pamiętnikarza. Lam, próbując ten problem wyjaśnić, przytaczał informację rodziny Sieroszewskiego, że „znaczna część pamiętników spłonęła podczas powstania warszawskiego” (t. 16, s. 631), choć zaginięcie tomów środkowych (t. 4–9) jemu samemu wydawało się mało prawdopodobne. Dopuszczał więc możliwość, że brak ciągłości numeracji może wynikać „ze zmienionej koncepcji podziału całości” (ibidem). W istocie jednak problemu brakujących tomów nie rozstrzygnął. Sprawa zaginięcia znacznej części pamiętnika Sieroszewskiego staje się mniej zagadkowa, kiedy przyjrzymy się uważniej temu, co się działo w jego życiu na początku lat czterdziestych, czyli w okresie pisania ostatnich czterech tomów pamiętnika. Otóż między drugą połową 1941 roku (a więc czasem pisania tomu trzeciego) a 15 sierpnia 1943 roku (tj. momentem rozpoczęcia tomiku dziesiątego) zaszło w życiu pisarza wydarzenie doniosłej wagi, które

spowodowało destrukcję jego dotychczasowej egzystencji, mianowicie 17 stycznia 1942 roku zmarła jego ukochana żona Stefania²¹. Wydarzenie to wydaje się kluczowe w wyjaśnieniu czasowej i numerycznej luki między zachowanymi tomami pamiętnika i miało – jak sędzę – bezpośredni wpływ na zmianę jakości zapisu memuarystycznego. Śmierć młodszej o czternaście lat Stefanii nasiliła postępującą demencję pisarza i znacząco osłabiła jego pamięć. Zapisy pamiętnikarskie dokonywane po śmierci żony są już wyraźnie chaotyczne i przybierają charakter brulionowych notatek.

Podjmując najprawdopodobniej dopiero po półtora roku dalsze pisanie pamiętnika, Sieroszewski zapisywał to wszystko, co pamiętał ze swojego życia od czasu powrotu z zesłania do Polski, zmieniając przy okazji – być może bezwiednie – koncepcję całości i nie licząc się z pierwotnie zaplanowanym podziałem (numeracją tomów). Lektura rękopisu tomików 10–13 potwierdza sensowność tych przypuszczeń. Ich treść, analizowana nie linearnie, tj. nie według kolejności tomów ustalonej przez autora, lecz za pomocą klucza chronologicznego opisanych wydarzeń, uzmysławia, że przerwa tematyczna w relacji biograficznej jest w istocie niewielka – obejmuje zaledwie cztery lata: tom trzeci kończy się na informacji o wyjeździe zesłańca do Irkucka, który nastąpił jesienią 1893 roku, zaś w tomie jedenastym znajdujemy informacje dotyczące wydarzeń rozgrywających się od 1898 roku (czyli powrotu z zesłania) do wybuchu pierwszej wojny światowej. Brakuje zatem opisu lat 1894–1897, kiedy Sieroszewski przebywał w Irkucku, a następnie w Petersburgu, intensywnie pracując w miejscowych bibliotekach i archiwach nad monografią etnograficzną *Jakuty. Opyt etnograficzeskogo issledowanija* (1896), której publikacja przyczyniła się do uzyskania pozwolenia na powrót do kraju. Można więc założyć, że owe cztery lata pamiętnikarz po prostu zapomniał opisać albo uznał je za mało ciekawe w swej biografii. Przyjmując takie założenie, należałoby stwierdzić, że żadne tomy pamiętnika nie spłonęły podczas powstania warszawskiego.

Edytor kompletnego wydania pamiętnika Sieroszewskiego musi zmierzyć się z innym, znacznie trudniejszym dylematem, mianowicie jak uporządkować brulionowy chaos w opisie wydarzeń obecny w ostatnich tomikach i czy w ogóle ma prawo to robić. Dylematu tego nie miała Sadowska, wybierając z nich tylko te fragmenty, które opisywały działalność polityczną pisarza związaną z Piłsudskim. Również Lam nie musiał rozstrzygać problemu „sensu zapisu i logiki druku²², ponieważ rozbił pamiętnik Sieroszewskiego na części, arbitralnie włączając je do różnych tomów dzieł zbiorowych i opuszczając te fragmenty, które zakłócały chronologię

pamiętnikarskiej narracji. Uważam, że przygotowując kompletne wydanie pamiętnika autora *Dna nędzy*, tak postępować nie należy. Co zatem powinno się zrobić? Postawmy tu zasadnicze pytania. Czy edytor ma prawo zmienić autorską numerację tomów, nadając im własny porządek liczbowy? Czy wolno mu układać nielogiczne fragmenty pamiętnika według chronologii wydarzeń? Na ile edytorskie działania, niepoświadczone wolą autora, ale zmierzające do stworzenia spójnej całości, mogą być usprawiedliwione? Czy myśląc o potencjalnym czytelniku i komforcie lektury, może sobie pozwolić na opuszczanie autorskich powtórzeń treściowych? A może w ogóle nie powinien ingerować w autograf i wydrukować go w takiej postaci, w jakiej zostawił go autor, obrazując w ten sposób zmieniającą się wraz z wiekiem i traumatycznymi przeżyciami psychikę starzejącego się twórcy?

O ile wydrukowanie trzech pierwszych tomów pamiętnika nie przysparza edytorowi specjalnych trudności, są one bowiem przez autora kompozycyjnie uporządkowane i przemyślane, o tyle rzecz komplikuje się w wypadku czterech pozostałych, które tracą wewnętrzną spójność, pozbawione są śródtytułów (występujących w tomach wcześniejszych), narracja zaczyna być w nich fragmentaryczna, chaotyczna i achronologiczna. Uwidaczniające się coraz wyraźniej słabnięcie pamięci piszącego powoduje, że treść ostatnich zapisów jest dla współczesnego odbiorcy mało zrozumiała. Może należy zatem przyjąć odmienne zasady organizacji tekstu dla trzech pierwszych tomów pamiętnika, w których układ chronologiczny jest zasadniczo niezakłócony, a inne dla tomików pozostałych? Ale czy powtarzające się opisy tych samych wydarzeń zostać w miejscu, gdzie się znajdują w manuskrypcie, czy raczej przesunąć je do aneksu? Tego typu problemów przyszły edytor pamiętnika Sieroszewskiego będzie zapewne miał wiele²³.

Lam i Skórnicki ogłosili dwudziestotomowe wydanie dzieł zebranych Sieroszewskiego w dość krótkim czasie (w ciągu pięciu lat). Spowodowało to sporo niedociągnięć edytorskich. W wypadku publikacji pamiętnika mało fortunnym rozwiązaniem okazało się rozbieżności i umieszczenie ich, jak była mowa, w trzech różnych woluminach. Sądzę, że wszystkie zachowane karty pamiętnika należy wydać osobno w jednym tomie. Takie wydanie przyczyni się z pewnością nie tylko do przypomnienia nietuzinkowej osoby autora *Na kresach lasów* i wzbogacenia naszej wiedzy na temat ostatnich lat jego życia, ale także umożliwi ukazanie ewolucji, jakiej ulegał zapis pamiętnikarski w ciągu upływających lat

i zmieniał się wraz ze słabnącymi zdolnościami intelektualnymi twórcy.

Dużo większe zastrzeżenia niż rozcząstkowanie pamiętnika budzi jednakże usuwanie z niego niektórych dokumentów i opuszczanie wielu fragmentów tekstu²⁴. Uważam, że powinno się z opuszczeń w ogóle zrezygnować i wydrukować wszystko, co autor zamierzał włączyć do swojego pamiętnika, łącznie z wycinkami prasowymi, nawet jeśli dublują treść rękopisu. A zatem należy opublikować usunięte przez Lama te dokumenty, które jego zdaniem nie miały charakteru wspomnieniowego. Są to: dołączona przez pisarza do tomu pierwszego (k. 308 *recto* i *verso*) odezwa Komisji Historyczno-Archiwalnej do byłych więźniów warszawskiej Cytadeli (*Do Byłych Więźniów X-go pawilonu warszawskiej Cytadeli*) oraz rysunek przedstawiający plan rozmieszczenia cel w X Pawilonie; wcielony przez autora do tomu drugiego (k. 157–165) artykuł *Syberia, ziemia słońca, śniegu i wygnania*; zamykający tom trzeci (k. 367) wykaz odległości między różnymi miejscowościami Syberii; dołączone do tomiku jedenaście

Czy edytor ma prawo zmienić autorską numerację tomów, nadając im własny porządek liczbowy?

trzy wydrukowane wcześniej teksty: szkic *Japonia w zarysie*, nowelka *Harakiri księcia Asano Nagano-ri*²⁵, *Życiorys Józefa Piłsudskiego* oraz oryginał rosyjskiego zaświadczenia Petersburskiego Towarzystwa Geograficznego; wreszcie zamieszczone na

końcu tomiku trzynastego (k. 155, 156 i 158) trzy pocztówki przedstawiające odpowiednio: Podgórze Patomskie, złotodajną Dolinę Preobrażeńską i chińską zabawę noworoczną znaną jako „Taniec smoka”.

Nie publikując powyższych dokumentów, Lam nie tylko nie uszanował woli autora, ale także zniweczył jedną z charakterystycznych cech pamiętnika Sieroszewskiego, jaką jest jego wewnętrzna różnorodność gatunkowa.

Sądzę, że koniecznie trzeba też wydrukować cały dziewiętnastostronicowy *Wstęp do pamiętnika*, o którym była mowa, objaśnienia metatekstowe znajdujące się na pierwszych i ostatnich kartach poszczególnych tomów, takie jak: autorskie spisy treści niektórych tomów, końcowe dopiski informujące o objętości tomików, krótkie notatki o planowanych opisach jakichś ważnych sytuacji i zdarzeń, zapowiedzi treści następnej części pamiętnika czy zapiski lokujące ich pisanie w konkretnym czasie i miejscu. Poza tym należy ogłosić te fragmenty pamiętnika, w których autor powtarzał podane wcześniej informacje albo powtórnie opisywał jakieś wydarzenia²⁶. Są to: w tomie drugim k. 13–16 zawierające obszerny fragment opublikowanego wspomnienia *X Pawilon*,

z naniesionymi poprawkami autorskimi, a w tomie trzecim k. 316–321 obejmujące maszynopis *Przez płonący las*.

Puryfikacyjne działania edytora, porządkujące kompozycję rękopisu ponad głową autora, z pewnością są kontrowersyjne, uniemożliwiają odbiorcy zarówno śledzenie procesu powstawania pamiętnika i ewoluującej kondycji psychicznej piszącego, jak i zobaczenie pewnej prawidłowości zapisu Sieroszewskiego, polegającej na bezwiednym powtarzaniu przez starzejącego się pamiętnikarza opisu tych samych wydarzeń.

Rękopis pamiętnika Sieroszewskiego przeszedł ponadto – nigdzie nieodnotowaną przez edytora – cenzurę polityczną. Lam, przygotowując go do druku pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku, musiał liczyć się z linią programową ówczesnej władzy, dlatego opuścił wiele fragmentów związanych z Piłsudskim. Dotyczyły one m.in. działalności niepodległościowej Sieroszewskiego w czasie rewolucji lat 1905–1907 (t. 10, k. 39–47), udziału pisarza w zbrojnym ruchu wojskowym poprzedzającym pierwszą wojnę światową, tj. w akcji tworzenia szeregów Strzelca, Związków Strzeleckich i Legionów (t. 10, k. 37–38 i t. 11, k. 84–99), wymarszu legionistów z Oleandrów (t. 11, k. 84), służby frontowej u boku Komendanta (t. 11, k. 86–99 i 102–103), a potem w szeregach Batalionu Warszawskiego (t. 10, k. 20–23), wreszcie pisania przez Sieroszewskiego biografii Piłsudskiego (t. 10, k. 35–36). Lam nie wydrukował z tomiku dziesiątego i jedenastego łącznie aż dwudziestu ośmiu kart, które zawierały niewygodną ze względu na ówczesną cenzurę treść polityczną (część z nich opublikowała Sadowska w książce *Bojownicy polskiej sprawy*). Swoje postępowanie tłumaczył następująco:

I tak tom X *Pamiętników* [...] obejmuje zasadniczo wspomnienia późniejsze i tylko wybrany fragment da się odnieść do okresu między powrotem z zesłania a wyprawą na Daleki Wschód w 1902 r. [czyli do zawartości tematycznej osiemnastego tomu *Dzieł* – G. L.]. Tom XI dotyczy w całości tego okresu, znajdują się w nim jednak nie powiązane tematycznie ani konstrukcyjnie z narracją zasadniczą dwa fragmenty odnoszące się do lat późniejszych. Fragmenty te opuszczono, oznaczając odpowiednie miejsca wielokropkami (*Nota wydawcy*, t. 18, s. 69–96).

Ale nie tylko cenzura polityczna uniemożliwiła Lamowi wydrukowanie niektórych fragmentów pamiętnika. Edytor nie włączył także do swojego wydania tych passusów autografu, które dotyczyły „zbyt intymnych szczegółów życia pisarza” (t. 18, s. 394). Są to trzy fragmenty związane z podróżą

poślubną Sieroszewskich i kłopotliwym współzyciem seksualnym małżonków:

Dopiero w ostatniej chwili Stefa zdecydowała się dopuścić mnie do siebie. Postanowiliśmy przedtem wykapać się, lecz ponieważ w naszym hotelu nie było wcale łaźni, wybraliśmy się do łaźni publicznej, była już jednak zamknięta (wieczorem). Wróciliśmy jak niepyszni. Ograniczyliśmy się na starannym wymyciu w gorącej wodzie. Podesłałem pod Stefę nasze własne prześcieradło złożone w kilkoro i dobrze się stało, gdyż Stefa bardzo krzawiła i jęczała z bólu. Nie odczułem zbyt rozkoszy i miałem raczej wrażenie spełnionego obowiązku. Stefa nie dopuszczała mnie więcej do siebie w czasie całego naszego pobytu we Włoszech (AXI, k. 71–72).

W Monachium Stefa puściła mnie nareszcie do siebie po raz drugi (AXI, k. 72).

Stefa [kiedy zaszła w ciążę – G. L.] przerwała zupełnie nasze skąpe stosunki małżeńskie i oddała się całkowicie pielęgnowaniu życia oraz zdrowia przyszłego dziecięcia (AXI, k. 74).

Wadą Lamowskiej edycji jest poza tym, co stwierdzono do tej pory, zbyt daleko idąca w wielu miejscach ingerencja wydawcy w warstwę językową rękopisu: milczące poprawianie błędnych form gramatycznych, zmienianie szyku wyrazów, wstawianie brakujących części zdań, opuszczanie powtarzających się wyrazów bez oznaczania tej czynności itd.²⁷ Zabiegi tego rodzaju uniemożliwiają odbiorcy przyjrzenie się dynamicznemu procesowi pisania pamiętnika (pisania wielokrotnie pośpiesznego i pozbawionego autorskiej korekty) oraz najczęściej popełnianym przez pamiętnikarza błędom językowym, świadczącym nie tylko o zmieniającym się wraz ze starością stanie jego umysłu.

Oto kilka przykładowych różnic językowych między rękopisem a pierwodrukiem, ilustrujących rodzaj poprawek Lama:

Mój sentyment dla Heleny Górskiej trwał, lecz wobec nawału pracy, nowych wrażeń, usilnej gimnastyki i **jeździe** na łyżwach, bardzo złagodniał (AI, k. 144) / Mój sentyment dla Heleny Górskiej trwał, lecz wobec nawału pracy, nowych wrażeń, usilnej gimnastyki i **jazdy** na łyżwach, bardzo złagodniał (t. 16, s. 83).

W tym samym domu, w połowie **zbudowanej** po rosyjsku w zrab i **opatrzonej** oszklonymi drzwiami, zamieszkał Bał' (AII, k. 210) / W tym samym domu, w połowie **zbudowanym** po rosyjsku w zrab i **opatrzonym** oszklonymi drzwiami, zamieszkał Bał' (t. 16, s. 277).

Więcej od języków i gramatyki greckiej **nas w owym czasie zajmowały** sprawy religijne i filozoficzne (AI, k. 146) / Więcej od języków i gramatyki greckiej **zajmowały nas w owym czasie** sprawy religijne i filozoficzne (t. 16, s. 84).

Największym **jednak** szacunkiem i życzliwością **otaczali** Sipowicza (AIII, k. 293) / Największym szacunkiem i życzliwością **otaczali jednak** Sipowicza (t. 16, s. 485).

Początek „tej mody pojedynkowej”, która zresztą była dziedziczną historycznie, stał się następujący wypadek literacki (AX, k. 32) / **Początkiem** „tej mody pojedynkowej”, która zresztą była dziedziczną historycznie, stał się następujący wypadek literacki (t. 18, s. 73).

W górach tych nikt nie mieszka i nikt ich nie zna, nawet Tunguzi rzadko odwiedzają (AIII, k. 72) / W górach tych nikt nie mieszka i nikt ich nie zna, nawet Tunguzi rzadko **je** odwiedzają (t. 16, s. 373).

Zjawił się niespodzianie błady i podrapany Ludwik Kobylański i opowiedział nam, już kiedy robotnicy rozeszli się, **opowiedział nam**, że do mieszkania Waryńskiego **przywiózł** łóżko, na którym miał sypiać (AI, k. 290) / Zjawił się niespodzianie błady i podrapany Ludwik Kobylański i opowiedział nam, już kiedy robotnicy rozeszli się, że do mieszkania Waryńskiego **przyniósł** łóżko, na którym miał sypiać (t. 16, s. 157).

I na koniec jeszcze dwa zastrzeżenia. Lamowska edycja jest pozbawiona rzeczowych komentarzy do tekstu, które objaśniałyby realia, fakty biograficzno-historyczne i literacko-kulturowe. Nie znajdziemy w niej także dokładnego opisu fizycznego autografu – nie dowiemy się, na jakim papierze Sieroszewski dokonywał swoich zapisków, jaki był rozmiar kartek, jakiego używał atramentu, w jaki sposób nanosił poprawki i dopisywał uwagi.

Reasumując. W nowym, kompletnym wydaniu krytycznym pamiętnika Sieroszewskiego winien się znaleźć

wyczerpujący komentarz tekstologiczny i rzeczowy, zawierający informacje dotyczące genezy zapisów memuarystycznych, ich uwarunkowań historycznoliterackich i politycznych. Wydanie to powinno być opatrzone przypisami (do tekstu głównego), objaśniającymi realia historyczno-obyczajowe i nazwy geograficzne, deszyfrującymi tożsamość występujących osób, przybliżającymi pozatekstowe fakty związane z biografią autora, zawierającymi tłumaczenie słów jakuckich i rosyjskich, wyjaśniającymi różnego rodzaju odwołania do dzieł literackich, filozoficznych, historycznych, socjologicznych, politycznych itd. Na końcu powinien znaleźć się indeks osób i nazw geograficznych. Należałoby ponadto wzbogacić tekst manuskryptu zdjęciami druków ulotnych, pocztówek, rysunków – słowem materiałem ilustracyjnym, nieobecnym w wydaniu Lama.

Z pewnością takie krytyczne wydanie pamiętnika Sieroszewskiego stanie się cenne nie tylko dla historyków literatury Młodej Polski, ale również dla badaczy, którzy zajmują się historią myśli politycznej schyłku XIX stulecia i pierwszej połowy wieku XX.

Key Words: Waław Sieroszewski, *Pamiętniki* – edition by Andrzej Lam, critical edition

Abstract: The article presents mistakes in the edition of Waław Sieroszewski's diary, written in the years 1939–1944, and published by Andrzej Lam in a 2-volume edition of the author's *Dziela* (*Works*) (Kraków 1959–1963), in three different volumes, with numerous fragments omitted. Controversies are stirred mainly by such decisions of the editor as: random abbreviations of large parts of the text, omission of repetitions of the same phrases and descriptions of facts previously referred to, removing passages which disturb the chronology of events, lack of many documents, and finally the adopted composition order.

The author does not stop at pointing to mistakes in Lam's edition, but proposes the shape which a new critical edition of Sieroszewski's diary should have. She also tries to solve the problem of Lam's mysterious numeration of the preserved volumes: I, II, III, X, XI, XII and XIII, convincing that the information about the destruction of the middle volumes (IV–IX) during the Warsaw Rising is hardly reliable, and that one should rather assume the writer's deteriorating memory and his traumatic wartime experiences. It resulted in repetition of the same (or similar) contents in the diary, lack of continuity in volume numeration and the progressing chaos of the narration.

¹ Rękopis tych tomów znajduje się w zbiorach specjalnych Biblioteki Narodowej pod sygn. II 6388/I, II, III (mf. 13 304): W. Sieroszewski, *Pamiętnik 1859–1892*. Wszystkie fragmenty pamiętnika cytowane z rękopisu oznaczam dalej w nawiasach, stosując skrót A, po którym podaję numer tomu i karty.

² Rękopisy tomików 10–13 znajdują się w zbiorach specjalnych Biblioteki Narodowej pod sygn. II 5203 (mf. 42 306): *Pamiętnik. Wspomnienia z okresu od powrotu z zesłania (ok. 1891) do 1929 r. Fragmenty. 1939–1943*.

³ Wszystkie fragmenty pamiętnika Sieroszewskiego cytowane za wydaniem Lama oznaczam dalej w nawiasach, stosując odpowiednio skrót: t. 16, t. 18, t. 20, po których podaję numer strony.

⁴ A. L[am], *Nota wydawcy*, t. 16, s. 632–633.

⁵ Współczesny czytelnik może zapoznać się z oryginalnym wyglądem pamiętnika dzięki jego elektronicznej wersji, dostępnej w bibliotece cyfrowej (Polonie), administrowanej przez Bibliotekę Narodową.

⁶ Tak jak to zostało zrobione np. w edycji dzienników Edwarda Stachury; E. Stachura, *Dzienniki. Zeszyty podróże 1–2*, wybór, przygotowanie z rękopisu do druku, przypisy i posłowie D. Pachocki, Warszawa 2010–2011.

⁷ Oto znaczący przykład. Sieroszewski na k. 26 tomiku jedenastego (BN, rkps II 5203) pisze o dołączeniu w tym miejscu „maszynopisowego druku (ćwiartek 28)” *Wspomnienia z X Pawilonu* (Warszawa 1928). Lam zdecydował się na publikację we wskazanym przez autora miejscu jedynie pierwszego akapitu (!) tego obszernego maszynopisu; W. Sieroszewski, *Dzieła*, t. 18, s. 91. Uczynił tak zapewne dlatego, że wcześniej (w tomie drugim pamiętnika) Sieroszewski dokładnie opisał swój pobyt w X Pawilonie. Decyzja Lama budzi jednak kontrowersje (tym bardziej że przedrukowuje dwustronicowy fragment tego maszynopisu w t. 20, cz. 1, s. 114–115). A przecież publikacja całego maszynopisu we wskazanym przez pamiętnikarza miejscu umożliwiłaby odbiorcy porównanie informacji w nim zawartych z wcześniejszym opisem pobytu w Cytadeli. Czytelnik mógłby wówczas zobaczyć dokonującą się w czasie trwania wojny przemianę psychiczną pamiętnikarza, który na początku z werwą przeredagowywał swój maszynopis (zmieniał kolejność jego akapitów, dopisywał uwagi natury osobistej), później zaś, wyraźnie już zmęczony, dołączył do bieżącego tekstu pamiętnika dawny dokument, zupełnie w niego już nie ingerując.

⁸ Rejestr wszystkich omyłek Lama winien oczywiście znaleźć się w wydaniu krytycznym pamiętnika (w *Odmianach tekstu*). Tu także winny być uwzględnione, jako osobny przekaz, fragmenty rękopisu opublikowane przez Idę Sadowską (ze wskazaniem jej błędów).

⁹ Poza tym nota ta nie jest wolna od pewnych nieścisłości – jednym z najbardziej rażących błędów jest wskazanie złej sygnatury (BN, rkps 7307), pod którą czytelnik może znaleźć rękopisy czterech tomików pamiętnika (t. 10–13). Sygnatura ta odsyła do zbioru rękopisów zawierających artykuły i felietony Wacława Grubińskiego.

¹⁰ Opatrzył go dokładną lokalizacją i datą: „Czorsztyn, woj. krakowskie, 10 lipca 1939 r.”; BN, rkps II 5203, k. 1.

¹¹ Ibidem.

¹² W. Sieroszewski, *Dziennik (29.11.1938–31.12.1939)*, wybrał i przygotował do druku A. Lam, w: idem, *Dzieła*, t. 20, cz. 2: *Reportaże i wspomnienia. Publicystyka. Wiersze*, Kraków 1963, s. 83–84.

¹³ *Nota wydawcy*, w: W. Sieroszewski, *Dziennik*, s. 404.

¹⁴ Taka informacja znajduje się na k. 307 rękopisu; BN, rkps II 6388/I.

¹⁵ BN, rkps II 6388/II, k. 320.

¹⁶ Można to ustalić na podstawie daty wstawionej przez autora w środku tomu trzeciego, opatrzonej informacją o miesięcznej przerwie w pisaniu pamiętnika i podjęciu pisania jego „dalszego ciągu” 5 czerwca 1941 roku; BN, rkps II 6388/III, k. 213.

¹⁷ BN, rkps II 5203, k. 20.

¹⁸ Ibidem, k. 48. Daty rozpoczęcia pisania tomiku jedenastego i jego ukończenia podane przez Sieroszewskiego na k. 48 nie zgadzają się z datami zapisanymi na pierwszej i ostatniej stronie tego tomiku, gdzie autor zapisał: „4 październik[?] 1943 r.” (zob. k. 50) i „11 listopada 1943 r.” (zob. k. 101).

¹⁹ Ibidem, k. 105 i 116.

²⁰ Ibidem, k. 117 i 125.

²¹ Autor odnotowuje to na kartach pamiętnika aż dwukrotnie w tomiku jedenastym, bez żadnego związku z treścią snutej w danym miejscu narracji (dlatego Lam opuszcza te informacje) – na k. 49, gdzie zapisuje zmienionym, nerwowym charakterem pisma: „Stefa umarła 17 stycznia 1942 r. w szpitalu św. Ducha, w Alej. Ujazdowskich”, oraz na k. 83, gdzie pisze: „Stefa umarła 17 stycz. 1942 roku w szpitalu”.

²² Takiego sformułowania użyła Beata Utkowska, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak daleko może sięgać ingerencja edytora przy wydawaniu manuskryptów diarystycznych. Zob. B. Utkowska, *Sens zapisu i logika druku. O edycjach dzienników pisarzy Młodej Polski, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2011, Rok 4 (46)*, s. 288–300.

²³ Trudno wyrokować, jakie rozwiązania są najlepsze, by przynieść satysfakcjonujące rozstrzygnięcia i nie kaleczyć oryginału. Z pewnością powinno się przyjąć określone założenia, wybierając taki rodzaj edytorskiej ingerencji w autograf, który przyniesie więcej korzyści niż strat, który z jednej strony przyczyni się do odzwierciedlenia żywego procesu pisania pamiętnika, nieukończonego przecież przez autora, a z drugiej doprowadzi do rekonstrukcji w miarę jasnego dla współczesnego czytelnika przekazu.

²⁴ Podobnie zresztą Lam postąpił w wypadku edycji *Dziennika Sieroszewskiego*, opuszczając „mniej ważne fragmenty” tekstu i „zapisy dotyczące co najmniej jednego dnia”; *Nota wydawcy*, w: W. Sieroszewski, *Dziennik*, s. 403.

²⁵ Szkic o Japonii edytor zdecydował się wydrukować w innym miejscu tomu osiemnastego *Dzieł Sieroszewskiego* (poza pamiętnikiem, na s. 308–342), zaś nowelkę *Harakiri księcia Asano Naganori* ogłosił w tomie czwartym *Dzieł (Nowele)*, Kraków 1961, s. 5–10).

²⁶ Lam opuszczanie fragmentów powtarzających te same treści motywował koniecznością spójności kompozycyjnej i zachowaniem porządku chronologicznego pamiętnika. Arbitralne decyzje edytora w tym zakresie są dyskusyjne również z tego powodu, że nie są konsekwentne: w niektórych wypadkach Lam rezygnował bowiem z przedruków artykułów (maszynopisów) powtarzających treść manuskryptu, w innych zaś drukował obszerne fragmenty rękopisu, mimo że zawierały powtórki myślowe.

²⁷ O wielu dokonanych poprawkach błędów językowych Sieroszewskiego Lam pisze lojalnie w *Notach wydawcy* – taka lokalizacja informacji powoduje jednak pewien dyskomfort czytelniczki, sądzę, że umieszczenie ich w przypisach pod tekstem głównym byłoby rozwiązaniem właściwszym.